



Pierwszy Krajowy Kongres Biotechnologii 20-25 września 1999 r.

Komitet Biotechnologii przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk zdecydował, że już nadszedł czas na organizację krajowego kongresu poświęconego biotechnologii. Decyzja ta nie była łatwa, gdyż znaczna część członków Komitetu uważała tę inicjatywę za przedwczesną twierdząc, że biotechnologia w Polsce jeszcze nie rozwinęła się dostatecznie. Organizacji Kongresu podjęło się wrocławskie środowisko naukowe desygnując do tej działalności prof. Bronisławę Morawiecką (przewodnicząca Komitetu Programowego) i prof. Pawła Kafarskiego (przewodniczący Komitetu Organizacyjnego).

Głównymi celami pierwszego w Polsce Kongresu Biotechnologii było zdefiniowanie zaawansowania i rozwoju nauk biotechnologicznych w kraju oraz integracja środowiska polskich biotechnologów. Mając to na uwadze Komitet Programowy zdecydował, że obrady odbywać się będą w sekcjach, a ich organizację powierzył wybitnym profesorom, specjalistom w określonym zakresie biotechnologii. Można zatem powiedzieć, że każda sekcja była autorska i nosiła znamię indywidualności jej organizatora. Obrady Kongresu odbywały się w piętnastu sekcjach:

- sekcja 1 – Biotechnologia molekularna (organizator: prof. Grzegorz Węgrzyn z Uniwersytetu Gdańskiego)
- sekcja 2 – Biologia komórki i tkanek (organizator: prof. Jan J. Rybczyński z Ogrodu Botanicznego PAN w Warszawie)
- sekcja 3 – Inżynieria bioprosesowa (organizator: prof. Ryszard Pohorecki z Politechniki Warszawskiej)
- sekcja 4 – Inżynieria białka (organizator: prof. Jacek Otlewski z Uniwersytetu Wrocławskiego)
- sekcja 5 – Agrobiotechnologia (organizator: prof. Stefan Małepczy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie)
- sekcja 6 – Biokataliza w syntezie organicznej (organizator: prof. Marian Mikołajczyk z Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN w Łodzi)

Adres do korespondencji

Paweł Kafarski,
Instytut Chemii
Organicznej, Biochemii
i Biotechnologii,
Politechnika Wrocławska,
Wybrzeże Wyspiańskiego 27,
50-370 Wrocław.

biotechnologia

1 (48) 11–14 2000

- sekcja 7 – Legislacja w biotechnologii (organizator: prof. Tomasz Twardowski z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu i Politechniki Łódzkiej)
- sekcja 8 – Komercjalizacja biotechnologii (organizator: Maciej Sip z firmy Monsanto Polska)
- sekcja 9 – Modelowanie molekularne w biotechnologii (organizator: prof. Andrzej Sokalski z Politechniki Wrocławskiej)
- sekcja 10 – Biotechnologia w diagnostyce i ochronie zdrowia, terapie genowe (organizator: prof. Andrzej Mackiewicz z Akademii Medycznej w Poznaniu)
- sekcja 11 – Biotechnologia w produkcji zwierzęcej (organizator: prof. Zdzisław Smorąg z Instytutu Zootechniki w Balicach)
- sekcja 12 – Biotechnologia w produkcji żywności (organizator: prof. Stanisław Bielecki z Politechniki Łódzkiej)
- sekcja 13 – Biotechnologia przemysłu farmaceutycznego (organizator: prof. Aleksander Chmiel z Akademii Medycznej w Łodzi)
- sekcja 14 – Biotechnologia w ochronie środowiska (organizator: prof. Korneliusz Miksch z Politechniki Śląskiej w Gliwicach)
- sekcja 15 – Dydaktyka w biotechnologii (organizator: prof. Antoni Polanowski z Uniwersytetu Wrocławskiego).

Oprócz sekcji zorganizowane zostały trzy minisympozja poświęcone wybranym aspektom biotechnologii:

- Biologiczne metody ochrony roślin (organizator: prof. Andrzej Ożyhar z Politechniki Wrocławskiej)
- Technologia liposomowa (organizator: prof. Arkadiusz Kozubek z Uniwersytetu Wrocławskiego)
- VII Konferencja: Postępy inżynierii bioreaktorowej (organizator: prof. Stanisław Ledakowicz z Politechniki Łódzkiej).

Program Kongresu pokrywał zatem wszystkie pola, na których rozwijają się nauki biotechnologiczne w Polsce i jeden z jego głównych celów został spełniony. Obraz polskiej biotechnologii wynikający z obrad w sekcjach zostanie przedstawiony na łamach „Biotechnologii” przez przewodniczących poszczególnych sekcji. Ogólnie można jednak stwierdzić, że kondycja tej dziedziny nauki jest niezła.

Obrady w sekcjach niosły niebezpieczeństwo, że Kongres zamieni się w serię małych konferencji naukowych luźno ze sobą związanych. Tak się jednak nie stało, a to w dużej mierze głównie dzięki najmłodszym uczestnikom tego spotkania naukowego (studentom i doktorantom), którzy aktywnie uczestniczyli w obradach wielu sekcji przemieszczając się od jednej do drugiej sali wykładowej, często powodując ich przepełnienie. Szczególnym zainteresowaniem tej grupy uczestników Kongresu cieszyły się obrady sekcji pierwszej, czwartej, dziewiątej i dziesiątej oraz obrady pierwszego minisymposium. Udział młodzieży w obradach innych sekcji również napawa optymizmem. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że aktywność doktorantów i studentów należy do jednych z największych osiągnięć tej imprezy.

Organizacja niektórych sekcji Kongresu budziła pewne obawy. Nie były to bowiem sekcje o charakterze naukowym. Udały obrady sekcji siódmej, ósmej i piętnastej

świadczą o tym, że ich organizacja była bardzo potrzebna. Co więcej, świadomość, że problemy prawne i ekonomiczne warunkują właściwy rozwój biotechnologii staje się coraz powszechniejsza. Bardzo miłym akcentem tego nurtu Kongresu było przyznanie prof. Annie Podhajskiej oraz prof. Tomaszowi Twardowskiemu nagród za osiągnięcia w zakresie komercjalizacji biotechnologii w naszym Kraju. Nagrody te zostały ufundowane przez największe koncerny biotechnologiczne funkcjonujące na terenie Polski. Także problemy związane z dydaktyką wymagają poważniejszej dyskusji, gdyż zbyt wiele uczelni w Polsce używa szyldu „biotechnologia” by przywabić studentów, a nie daje im niezbędnego wykształcenia pozwalającego nazwać absolwentów biotechnologami.

Do niemiłych niespodzianek należy zaliczyć nikłe uczestnictwo chemików środowiska wrocławskiego w obradach sekcji szóstej. Sekcja ta prezentowała możliwości zastosowania biokatalizy w chemii organicznej, a wrocławskie środowisko chemików organicznych należy do najsilniejszych w Polsce. Organizatorzy spodziewali się zatem, że udział tej grupy uczonych w obradach sekcji szóstej będzie bardziej widoczny.

Kongres otworzył wykład prof. Wojciecha J. Steca „*Tendencje rozwojowe światowej biotechnologii*”. Zarówno poglądy wykładowcy, jak i treść wykładu wywołały żywe dyskusje w kuluarach w ciągu pięciu dni obrad Kongresu. Oprócz rzetelnego i pełnego swady przedstawienia miejsca polskiej biotechnologii na tle biotechnologii światowej (także i pokazania jak wiele trzeba zrobić by dogonić świat w tej dziedzinie) ważne było publiczne postawienie sprawy polityki naukowej Państwa i wynikających z niej decyzji ekonomicznych. Brak polityki naukowej państwa zdominował zresztą konferencję prasową, jak i dyskusje wśród uczestników Kongresu.

Kongres znalazł spory oddźwięk w telewizji, radiu i prasie. Spowodowane było to przez sprawną i efektywną pracę biura prasowego Kongresu kierowanego przez prof. Tomasza Twardowskiego.

Organizatorzy Kongresu spodziewali się, że weźmie w nim udział co najmniej 800 osób. Obliczenia te bazowały na założeniu, że ponad 1000 uczonych posiadających stopień doktora lub wyższy deklarowała, w ankiecie przeprowadzonej przez Komitet Biotechnologii dwa lata temu, swoją przynależność do grona polskich biotechnologów. Założono zatem, że w Kongresie weźmie udział połowa spośród nich i dodatkowo spora rzesza doktorantów i studentów. Okazało się, że były to założenia zbyt optymistyczne, gdyż liczba zarejestrowanych uczestników wyniosła nieco ponad 550 osób. Optymizmem napawa fakt, że ponad 35% tych uczestników to studenci i doktoranci. Dodatkowo w Kongresie wzięło udział ponad stu studentów z kilku ośrodków akademickich w Polsce. Nie wnieśli oni opłat kongresowych, a jedynie korzystali z odpłatnych noclegów w akademiku. Zaskakująco niska była natomiast frekwencja studentów biotechnologii z Wrocławia (nieco ponad 50 osób). Niższa, niż spodziewana, liczba uczestników może wynikać również z faktu, że w roku 1999 Komitet Badań Naukowych przekazał podległym mu jednostkom pieniądze na badania statutowe niezwykle późno. Spowodowało to, że ponad 50% płatności wpłynęło na konto Kongresu znacznie po terminie, a niektóre grupy badawcze zrezygnowały z tego powodu z uczestnictwa w nim uważając, że jest już zbyt późno na zgłoszenie.

Trzeba też przyznać, że znaczna liczba uczestników Kongresu twierdziła, że opłata za udział w tej imprezie (400 złotych za pracownika, 300 za doktoranta i 250 za studenta)

jest zbyt wysoka. W odczuciu organizatorów opinia ta pokazuje „drugie oblicze” polskiej biotechnologii, a mianowicie słabe finansowanie tej dziedziny badań. Spowodowało to też, że spora liczba studentów wniosła opłatę konferencyjną z własnej kieszeni.

Paweł Kafarski

*przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego*